Nr 12. Grudzień 1925. Rok V.

OKÓLNIK
ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ POLSKIEJ MŁODZIEŻ
DLA PATRONATÓW

Prenumerata: rocznie . . . . 2 Złote kwartalnie . . . —·50 gr.

Redakcja i Administracja: Tarnów, Chyszowska 5.

Konto czekowe P. K. O. Kraków — — Nr. 401.068. — —

Dnie i godziny urzędowe: PONIEDZIAŁKI, WTORKI i ŚRODY przed południem.

TREŚĆ:

Zawsze to samo...

powtarzamy. Będziemy zaś tak długo o tem pisać, jak długo Patronowie nie przyswoją sobie na pamięć naszych tez i nie poczną trzymać się ich przy pracy w stowarzyszeniach.

1. Nie ma dzisiaj księdza w diecezji, którýby nie uznawał potrzeby stowarzyszeń młodzieży. Intencja J. E. ks. Biskupa Ordynarjusza jest aż nadto wszystkim znana. Jeśli kto chciał podsuwać Najp. ks. Biskupowi Sufraganowi, że inaczej może na tę potrzebę stowarzyszeń się zapatruje, to niech zapamięta sobie, co powiedział ks. Biskup Sufragan: „Tyle naszego, co chwycimy w organizacji i przez organizację“ i niech się spyta księży z dekanatu wojnickiego, jak wszędzie gorąco nawoływał księży i młodzież do stowarzyszeń. A może i to się przyda wiedzieć, co sądzi o tem J. E. ks. Biskup przemyski: »Uważam stowarzyszenia, za jedyny sposób duszpasterzowania nad młodzieżą męską pozaszkolną«.

Umyślnie przytoczyłem wypowiedzenia się w tej sprawie Arcypasterzy, bo uważam, że dla nas, Kapłanów, głos Ich jest rozstrzygający.

2. Jeszcze, niestety, pokutuje u nas spór o metodę pracy w stowarzyszeniach. Owszem, pożądaną jest tu dyskusja. Tyle razy Związek prosił o głosy w tej sprawie i krytykę rzeczową. Wszak to wspólna sprawa — dobre ujęcie wychowania młodzieży. Słyszę, że czasem wypowiadają Księża krytyczne swoje sądy o pracy Związku w przyjacielskiem kółeczku! Co z tego komu przyjdzie? Dlaczego tych cennych uwag nie przesłać pod naszym adresem? Dlaczego takie skarby nieocenione, nowe twórcze myśli giną marne pod korcem?...

3. Musimy już raz zrozumieć, że praca nasza z młodzieżą dorastającą w stow. nie jest czemś dowolnem, obcem, dodatkowem, narzuconem, chwilowem, a jest w całem tego słowa znaczeniu **duszpasterstwem** obowiązkowem, naszem, wynikającem z istoty naszego kapłańskiego powołania, duszpasterstwem stałem, tak ważnem, jak uczenie religji w szkole. Zagranica, np. Niemcy ocenili już dawno to zagadnienie. Tam roi się od Vereinów katolickich. Powoli i u nas to przyjdzie, byle młodzi duszpasterze nie wietrzeli prędko w swej gorliwości, a starsi wspierali wysiłki młodych.

4. Następnie musimy koniecznie wystrzegać się fałszywych pojęć w tem nowożytnem duszpasterstwie. Do takich fałszywych zapatrywań należą:

a) spodziewać się ze stowarzyszenia, wczoraj założon., zaraz widzialnych skutków. Nasza praca, obliczoną jest na lat dziesiątki. Przystąpiliśmy do pracy ogromnej, przebudowy duszy, nowego człowieka, nowego typu, a to, każdy widzi, nie da się dokonać w... miesiącu. Zrzędów, gderających na bezpożyteczność stowarzyszenia młodzieży zapytam: macie organizację elity społeczeństwa, duchowieństwa »Unitas« — czy wam lepiej idzie? Popieraliście S. K. L., tak szczytne założenia głoszące — czy już spełniło ono swój cel? Istnieje organizacja XX. Prefektów — wszelką już doskonałość posiadła? Macie różnorodne pomysły duszpasterskie — wszystkie wam się udały? Dlaczego tamtych rozgrzeszacie, a uwzięliście się na młodzież i wciąż macie, na szczęście nieliczni, zastrzeżenia?

b). Dalej fałszywie organizujemy młodzież. Myślimy, że jak zapisze się 100 — tośmy cudu dokonali i nie posiadamy się z radości! Następnie pocichu wzdychamy, żeby też najwięksi bandyci — młodzieńcy zapisali się do stowarzyszenia, a ono ich ujarzmi! Zbyt prędko i łatwo chcemy się uporać z nimi! Tymczasem, już pisałem o tem, że jest to wysoce nieorganizacyjnie tak rzeczy ujmować — że do stowarzyszenia trzeba dobierać elitę młodzieży i trzeba brać głównie młodszych, nawet takich co dopiero szkołę pokończyli. Oczywiście nie znaczy to, żebyśmy starszym młodzieńcom drzwi pod nosem zamykali, a znaczy, że więcej widoków powodzenia będzie miała praca w stowarzyszeniu z młodszymi — albowiem: *a*) są młodsi, więc podatniejsi; *b*) dłużej, kilka lat mogą być w stowarzyszeniu; *c*) umysł ich jest wygimnastykowany; *d*) na mniejsze trudności natury wewnętrznej napotykają.

c). Nie wszyscy też nasi Współpracownicy zdają sobie jasno sprawę z istotnych i naczelnych celów stowarzyszeń. Niektórzy chcieliby zepchnąć Związek, by zajmował się gospodarczymi potrzebami młodzieży: „Chleba im dajcie, zarobek ułatwiajcie, nie paście ich górnymi ideałami, zakładajcie sklepiki wśród młodzieży, ogrody wzorowe, szkółki drzewek". Jeszcze inni chcieliby, by stowarzyszenia wyłącznie urządzały kursy oświatowe, wycieczki krajoznawcze, kursa analfabetów...

Jedni i drudzy mylą się. Nie jesteśmy ani spółką zarobkową i nie myślimy takim odbierać chleba; ani szkołą — ale instytucją wychowawczo-oświatową. Popieramy straże pożarne, szerzymy ideę przysposobienia wojskowego, zachęcamy do tworzenia kursów oświatowych, ale przedewszystkiem chcemy chłopaka wychować, zrobić go człowiekiem, zbudzić w nim duszę i urobić go w zasadach katolickich i narodowych.

d). Nieszczęściem jest także, że wielu pracuje w pojedynkę. Sam wygłasza referaty, sam ćwiczy śpiew, próby, urządza wycieczki, zawsze i wszędzie sam. Tymczasem vae soli homini! Wnet zmacha się, znuży, starga, zniechęci do wszelkiej roboty. Mamy już dzisiaj takich młodych emerytów. Sam sobie winien! Powinien tak mierzyć, jak mu starczy materji.

Musimy sobie w naszej pracy wyszukiwać przyjaciół, współpracowników.

„Nie mam nikogo".

Szkoda nawet każdego słowa, bo nie uwierzę.

Nie ma może inteligencji czynnie pracującej — chce ks. Dobrodziej powiedzieć, ale jest materjał na pracowników, tylko trzeba materjał wyrobić. Jakiż to materjał?

a) **sama młodzież**; *b*) **gospodarze**; *c*) **inteligencja.**

Przecież chyba nikt nie uwierzy, żeby w całej parafi nie było 3 chłopaków oddanych księdzu, życzliwych i lepszych. Oczywiście są niezaradni, nieśmiali, niewymowni... ale kto ich miał uczyć zaradności, śmiałości i wymowy?... Otóż, to przyszli wikarzy w społecznej pracy, przyszli współpracownicy. Jeno zbliżyć ich do siebie, pozyskać zaufanie, darzyć czasopismami, urządzać u siebie pogadanki o stowarzyszeniu, o młodzieży parafjalnej, zapoznać ich z celami organizacji, wysłać na jeden i drugi kurs...

Potem pracownicy z gospodarzy.

„Ani jednego nie ma". — Co za okropna parafja! Na szczęście jest to znów przysłowiowa przesada i wymówka gotowa.

Jest kilku jako materjał wyborowy, choć b. gruby i ciężki. Skupić ich, zainteresować i przepoić naszą ideą — znów omawiać potrzeby miejscowe; ułatwią robotę, odstąpią izbę na zebranie, dadzą furmankę, powiedzą drugiemu i dziesiątemu o stow., obronią go na radzie gminnej przed atakami, przyjdą na zebranie i na wieczorek, nawet i 10 słów przemówić potrafią...

Chodzi o inteligencję, nauczycielstwo głównie. Ależ rzadko spotkać człowieka, zupełnie wrogiego. Najczęściej to niejeden nieco wygodny, może bojaźliwy żeby go niewzięli za klerykała, nie wiedzący, z którego końca się zabrać do roboty. Trzeba się zbliżyć do nich, zaprosić na zebranie, przywitać życzliwie, zapoznawać słowem i drukami ze stow., urządzać, choć co kwartał porozumiewawcze konferencje — podzielić pracę, wyrazić uznanie, wyświadczyć grzeczność...

e). Nic tak nie zabija roboty, jak bezplanowość, chaotyczność. Budowniczy, gdyby do budowy przystępował bez planu, znalazłby się w kolizji z prokuratorem. Nauczyciel, uczący bez planu wnet zostałby usunięty. A my w stowarzyszeniu budując gmach wychowania i tworząc wśród dorastającej młodzieży jakby surogat uniwersytetu katolick. jak odważymy się iść na zebranie bez planu? Wchodzić w okres pracy zimowej bez planu? Zabierać się do przerobienia duszy młodzieży i wyrobienia ich na mężnych katolików i światłych ludzi — bez planu? Dlaczego tak lekkomyślnie sprawie tak ważnej wyrządzamy krzywdę i na anemję narażamy stow.? Przecież cóż łatwiejszego? Idzie okres zimowy, mam na myśli 3 miesiące — grudzień, styczeń, luty. Zbieram Patronat z 3 ludzi złożony — i powiadam: mamy objąć planem 3 miesiące. W tym czasie powinno być 6 posiedzeń zarządu — w tem 6 pogadanek — 6 deklamacyj i jedna wspólna Komunja św. Ułożymy się kto weźmię pogadankę na ten temat?... Kto przeprowadzi wieczornicę i które części programu? Kto będzie reżyserował Jasełka? Kto podejmie się wyuczyć deklamacje? Plan się spisuje — zarząd na posiedzeniu resztę uzupełnia, Patron czuwa i pobudza do wykonania przyjętych obowiązków.

Pytam: czy to tak straszna filozofja? Pewnie, że kto chce, to się zawsze będzie wymawiał i każdą odmową współpracy zrażał.

Musimy pamiętać, że jeszcze na wojnie nikt dobrze nie wyszedł i biada Pracownikowi, który wojnę całej parafji i całemu światu wypowiedział. Tam, gdzie szczęk broni słychać, milknie cicha, pogodna, dobroczynna działalność pokojowa. Zasadą naszą jest nie odpędzać, a przyciągać do siebie ludzi.

Wreszcie trzeba się wciąż kształcić. Mamy bibljoteki kaznodziejskie, katechetyczne. Czyśmy założyli półeczkę choć skromniutką drukami, trak-

tującymi o duszpasterstwie nad młodzieżą pozaszkolną? Czy składamy Okólniki Związku, czytamy je?... »Kierownika«, i inne czasopisma? Wyszły: „Głos Narodu", „Lud Katol.", „Dzwon Niedzielny", „Nasz Głos" „Gazeta Kościelna" na 15/XI, poświęcone stowarzyszeniom, mieszczące kopalnię aktualnych tematów — zachowaliśmy je na tej »duszpasterskiej« półeczce?

Mamy już: „Jak zakładać stow." — ks. Adamskiego, „Zarys dusz pasterstwa nad młodzieżą pozaszkolną" Jak przemawiać..." „Jak przygot wykłady", o formach kult — ks. Kuźnowicza — i tyle innych pożytecznych broszur i materjału. Czy choć jeden z młodych Patronów napisał do Związku, by mu skompletować taką duszpasterską bibljotekę?

Nic ma nic gorszego, jak improwizacja i bujanie w próżni. Wcześniej, czy później odbije się to w pracy i młodzież się na tem pozna. Czas zatem dobrze się nad tem zastanowić i uregulować tak ważny dział, jak duszp. nad młodz. w stow. młodz.

R.

Przy zamknięciu roku.

1. **Składkę z niedzieli, 15 listopada**, złożyły w Sekretarjacie Związku: Szynwałd 25 zł., Żegocina 15, Zbylitowska Góra 14·82, Pogwizdów 10, Borzęcin 24·52, Zalasowa 15, Lipnica murow. 30, Szczawnica 48, Czarna ad Sędziszów 10; **razem 187 zł. 97 gr.**

2. Przed kilkoma miesiącami polecaliśmy »Bibljotekę Domu Polskiego«. Zwracamy uwagę P. T. Patronom, że dwie książki Bibljoteki: »Król husytów« i »Fata morgana« nie nadają się do bibljoteki młodzieży.

3. Polecamy na scenę stow. młodzieży następujące wydawnictwa Związku stow. młodzieży w Krakowie (Plac Marjacki 2):

a) Ks. Błotko: »Nad ojcowską mogiłą" — 3 odsłony cena 30 gr.

b) Ks. Błotko: „Jak się Jaśkowi zachciało być panem" — jedna odsłona — cena 30 gr.

c) W. B. „Na nową drogę życia" — 3 odsłony — cena 50 gr.

4. Prosimy przy końcu roku uregulować prenumeratę Okólnika za rok ubiegły i następny — pomóc stowarzyszeniom do zamknięcia rachunków i komisji rewizyjnej do spełnienia jej zadania, do zapłacenia z góry prenumeraty gazetek w Poznaniu.

Do Okólnika dodajemy przypomienia o zalegających długach.

POMOCE NAUKOWE.

Otrzymujemy następujące pismo z Kuratorjum:

Do Zarządu Związku Młodzieży Polskiej
w Tarnowie
ul. Chyszowska 5.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego oznajmia, że Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego rozporządzeniem z 1. XI. 1925 Nr. 19.575/I zawiadomiło Kuratorjum, iż posiada do dyspozycji pomoce naukowe, które mogą być przyznane instytucjom oświatowym za połowę rzeczywistej wartości.

Aby jednak Ministerstwo mogło rozdzielić te pomoce naukowe równomiermie, zechce Zarząd zgłosić przez tutejsze Kuratorjum ilość zapotrzebowania według spisu, który równocześnie załącza się.

Po przyznaniu pomocy przez Ministerstwo, objaśni Kuratorjum Zarząd o sposobie wpłacania należytości.

Kurator Okręgu Szkolnego:
podpis nieczytelny.

WYKAZ POMOCY NAUKOWYCH
sprzedawanych za ½ wartości rzeczywistej.

Nr.	RODZAJ	Ilość	Cena całkowita jednostki	½ ceny
1	Bibljoteka Publiczna 895 tomów	5	3600 zł.	1800 zł.
2	Bibljoteki Pow. 100 dzieł, gr. A.	10	320 „	160 „
3	„ „ „ „ „ B.	10	320 „	160 „
4	Bibljoteka Pow. Serja VIII.	15	1000 „	500 „
5	Latarnie projekcyjne z palnikami	20	415 „	207·50
6	Przeźrocza (komplet z 30 sztuk) historyczno-krajoznawcze	50 kompl.	30 „	15 zł.
7	Mapa Polski	20	24 „	12 „
8	Mapa Wojew. Warszawskiego	20	32	16 „
9	„ „ Krakowskiego, Śląskiego, Kieleckiego.	20	35 „	17·50
10	Mapa Wojew. Stanisławowskiego	20	24 „	12 zł.
11	„ „ Tarn polskiego	20	24 „	12 „
12	„ „ Lwowskiego	20	32 „	16 „
13	„ „ Łódzkiego	20	30 „	15 „
14	„ „ Pomorskiego	20	30 „	15 „
15	„ „ Poznańskiego	20	30 „	15 „
16	Szafki do bibljotek wędrownych komplet z 5 sztuk.	5 kompl.	100 „	50 „

Czcigodnych Księży Patronów prosimy odwrotnie przesłać nam odpowiedź, na co reflektują. Odpowiedź nadesłana po tygodniu nie będzie uwzględniona. Zwracam jednak uwagę, że bibljotek nie znamy i nie wiemy, czy są odpowiednie. Polecamy zaś przeźrocza i latarnie projekcyjne.

Jak wyrabiać w młodzieży przywiązanie do Kościoła katol.?

(Szkic wykładu.)

Prawdziwy klejnot sztuki stanowi »Przemienienie Pańskie« Rafaela. Oto widzimy na szczycie góry Tabor — jaśniejącą postać Zbawiciela; Jego twarz jaśnieje jako słońce, a szaty Jego, jako śnieg. Mojżesz i Eliasz zatopili wzrok w Królu wieków. Trzej Apostołowie olśnieni blaskiem i upojeni szczęściem klęczą u stóp Chrystusa.

Na dole zaś widzimy zgoła inny, grozą przejmujący obraz. Oto opętany chłopak wije się w bolesnem cierpieniu, a tłum przerażony tym widokiem stoi bezradny. Przychodzą Apostołowie i nie wymogą wypędzić złego ducha — brakuje Chrystusa.

Dwa obrazy — pierwszy to niebo z Chrystusem szczęśliwe; drugi to ziemia, ludzka nędza i bezgraniczna niemoc. Tam szczęśliwi, bo z nimi jest Chrystus, tu bezradni, bezsilni, bo brak im — Chrystusa.

Dziś Chrystus mieszka w Kościele. Kościół prawdziwy, to żyjący i nauczający między nami Chrystus. Przecież On sam powiedział: „Oto ja z wami jestem"...

To słowo „Kościół", przypomni nam przedewszystkiem zaciszny, ukochany nasz kościółek, gdzie przez Chrzest św. staliśmy się dziećmi bożemi. Kto policzy dobrodziejstwa płynące z ambony, Stołu Pańskiego, konfesjonału, ołtarza?...

Ten Kościół przypomina nam też swą nadnaturalną rodzinę, której jedne dzieci żyją na ziemi i dążą do świętości, drugie już tę świętość w niebie osiągnęły, jeszcze inne wypłacają się cierpieniem w czyścu z lekkich niedoskonałości.

Wreszcie w właściwym słowa znaczeniu przez Kościół rozumiemy widzialną społeczność ziemskich pielgrzymów, którzy wyznają wiarę w Chrystusa, jedne Sakramenta św. przyjmują i jedną uznają głowę na ziemi — Ojca św. w Rzymie. Już Stary Zakon w niejedniej figurze przypominał ludziom czem będzie Kościół św. prawdziwy: raj rozkoszny, w którym Bóg z ludźmi rozmawiał — to obraz Kościoła, w którym Bóg mieszka.

Arka Noego, unosząca się nad wodami mocą Ducha św. — wskazywała Kościół, jako jedyny ratunek od błędu i przystań prawdy. A cały wybrany naród wciąż z mieczem do bitwy gotowy — to obraz dzisiejszych synów Kościoła, ustawicznie walczących ze złem, zwłaszcza z szatanem.

Cienie znikły, gdy Słońce sprawiedliwości i prawdy, Chrystus Pan na świat przyszedł, mocno i wyraźnie Swą boską naukę cudami potwierdził i na Piotrze, jak na Opoce zbudował Swój jeden jedyny Kościół,

by dalej dzieło zbawienia prowadził i strzegł oraz szafował darami odkupienia. Piotr żył, nauczał, cierpiał i umarł. Wieki upłynęły. Piotr żyje w swych następcach, Kościół Chrystusa, w którym Piotr żyje i uczy nieomylnie przez usta papieży — Kościół jeden w swej nauce i władzy.

Kościół — rozpostarty na całej ziemi i wciąż pełen świeżych sił się rozszerzający, Kościół na Chrystusie i na apostołach i ich nauce zbudowany i umocniony, nie zliczony w swych Świętych środkach zbawienia, z dostojną koroną chwalebnych zwycięstw na swych skroniach — oto jest prawdziwy, jeden, apostolski i święty Kościół Katolicki. Żyje i odradza się w nim Betlejem, Nazaret, Getsemana i Golgota, odnawia się w nim i krzewi męka Zbawiciela przez ręce kapłańskie. »Jako mię Ojciec posłał i ja was posyłam — spełniają się one słowa Zbawiciela i żyją w kapłaństwie katolickiem, wiodącem dalej dzieło zbawienia ludzkości. Zadaniem tego kościoła, matki twej duchowej jest uświęcenie twoje, oczyszczenie ze zmaz grzechów, wprowadzenie na pewną drogę świętości, aż do zbawienia w wieczności.

Czy tak dotąd patrzyłeś na święty Kościół Katolicki?

C. d. n.

OGŁOSZENIA ZWIĄZKU.

1) Na cele Związku złożyli: Najprzew. **ks. Infu at Wilczkiewicz** — 40-ści zł., **Księża dekanatu boch**. 108 zł na ręce ks. Infułata Wilczkiewicza. Księża Prefekci tarnowscy 50 zł., ks. Dutkiewicz 6. zł. Ks. Dr. Lubelski 5 złotych.

2) Ukazała się nowa książka ks. W. Adamskiego: **Zarys duszpasterstwa młodzieży pozaszkolnej**.

Polecamy dla Patronów ks. Kuznowicza: Zasady i sposoby pracy w Związkach młodzieży.

3) Podajemy jeszcze uzupełnienia rekolekcyj, jakie mają się odbyć:

w Gromniku — dla chłopców	. . . .	ks. Chmura
„ — dla dziewcząt	. . . .	ks. Boduch
w Brzozowej —	. . . .	ks. Pykosz
w Żabnie —	. . . .	ks. Rogóż
w Brzesku —	. . . .	ks. Rogóż
w Piotrkowicach —	. . . .	ks. Rogóż.

4) Niestety znów powtórzyła się ta sama historja, co wprzódy: niektórzy księża Proboszczowie prosili o rekolekcje, a kiedy Związek wyznaczył Rekolektanta, dotąd nie porozumieli się z nim. Oczywiście księża Rekolektanci, zrażają się na przyszłość do pracy. Tak to szkodzi sprawie dobrej zlekceważenie pośrednictwa Związku!

5) ks. sekretarz z okazji kongregacji dek. w Szczepanowie i odpustu w Gnojniku, wygłosił referat na temat pracy w stow. młodzieży.

17. **listopada** odbyło się **posiedzenie Rady okr. w Brzesku** przy licznym udziale członków, pod przewodnictwem prezesa, p. Czernocha. Sprawozdanie z działalności w okręgu składali: ks. sekr. Opoka i p. Góra; referat zaś wygłosił ks. Rogóż. Obydwaj Pracownicy okręgów — odwiedzali stowarzyszenia, odbywali konferencje z patronatami i zarządami. Sekretarjat okr. brzeski bezsprzecznie należy do najlepiej działających.

Podnoszono w obradach znaczenie przysposob. wojsk., oraz uchwalono w grudniu urządzić Zjazd prezesów. W okręgu powstały dwa nowe stow.: w Buczu i w Gosprzydowej.

28. listopada odbyła się konferencja Patronów, pow. mieleckiego w Borowej, gdzie zaakcentowano potrzebę dalszej, intenzywnej pracy w powiecie w stowarzyszeniach.

6) **Prosimy bardzo o przybycie** z druhami na kurs, jak to napisane jest w Okólniku dl stow. w **„Ogłoszeniach“**.

W SEKRETARJACIE ZWIĄZKU MOŻNA NABYĆ:

Jasełka, sztuki dramatyczne o samych rolach męskich, legitymacje, formularze sprawozdawcze, Nauki rekolekcyjne, statuty najnowsze, afisze, książkowość dla Zarządu, bibljoteki ruchome, podręczniki do kursów zimowych, roczniki Okólników, Śpiewniki ks. Świerczka, Śpiewnik nowy p. Szypuły, Piosenki wesołe, sztukę dram. Gwiazda ludu, oraz po zniżonej cenie książki ks. Dr. Dutkiewicza: „Śmierć szczęśliwa“ (Uwagi i modlitwy dla kapłanów) oraz wydawnictwa ks. Lenartowicza.



Wydawca: Związek Stow. Mł. Polskiej Redaktor odp. Ks. A. Rogóż
W drukarni Ludwika Styrny w Tarnowie.